

Zbyszko Górny
Radny Miasta Poznania

Poznań, dnia 9 października 2018 roku

INTERPELACJA

w sprawie docieplenia poddasza

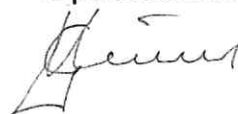
Pani D. Z. -K. zwraca się o pomoc w sprawie mieszkania przy ul. D., które wynajmujemy od ZKZL. Zarówno budynek jak i mieszkanie na poddaszu, które zamieszkuje z małymi dziećmi jest nie docieplone na tyle, by utrzymywało się w nim ciepło w sezonie zimowym. Odkąd się wprowadzili w 2016 roku problemem było dogrzanie i utrzymanie ciepła (piecem gazowym), ponieważ mieszkanie bardzo szybko się wychładza. Nad częścią mieszkania Pani Z. -K. sama położyła wełnę mineralną, ale sytuacja się nie polepszyła. W dziale technicznym ZKZL próbowała znaleźć rozwiązanie i ustalić zakres prac przy dociepleniu poddasza, ale nie jest w stanie sama tego zrobić i zapłacić pełne koszty docieplenia. W lutym, gdy temperatura spadła poniżej -10°C przy normalnym użytkowaniu mieszkania, zamarzyły rury z wodą w łazience, przez co rodzina została pozbawiona wody w najgorszym sezonie (domownicy chorowali na gripę). Gdy pogotowie techniczne odmroziło rury były one kompletnie nie zabezpieczone przed zimą. W miejscu instalacji sanitarnych, jak i w wielu miejscach mieszkania, znajdują się już nieczynne szyby kominowe - nie odizolowane od ścian wewnętrznych pomieszczeń, przez co temperatury nie da się utrzymać dłużej niż ok godziny np. w łazience.

Najemcy mieszkania trudno jest uzyskać jakąkolwiek decyzję w sprawie ewentualnego docieplenia, jak również w sprawie zalewania przez opady deszczu kominka od pieca gazowego (wykonawca zalecił założyć rurkę by woda spływała w kuchni do zbiornika). Użytkowanie mieszkania w sezonie zimowym stanowi zatem problem, ponieważ rodzina nie może na dłużej wyjechać w obawie, że coś pozamarza. W budynku oprócz problemu z poddaszem zaobserwowaliśmy z sąsiadami z parteru dużą wilgoć, która od piwnic ciągnie do mieszkania na parterze. Mieszkają tam starsi i schorowani sąsiedzi, którym potrzebny jest także remont łazienki (przystosowanie do potrzeb niepełnosprawnego ruchowo pana). Pani D. stara się pomóc w uzyskaniu pomocy z PFRON w MOPRZE. Bardzo im przeszkadza wilgoć i stęchlizna w piwnicach (cały pion był w trakcie pożaru kilka lat wcześniej zalany wodą). Dochodzi do tego złego stanu budynku brak domofonu

wejściowego, o założenie którego proszą mieszkańcy ZKZL. W sezonie zimowym kilkanaście razy spotykali bezdomnych w okolicy wejść do piwnic oraz pod schodami, co stanowiło zagrożenie dla dzieci, zaczepianych przez pijanych bezdomnych.

W kwietniu 2018 roku po oględzinach mieszkania przez dział techniczny oraz wykonawcę remontu poddasza nie dało się nic innego ustalić dopóki sama Pani Z. K. nie wyszła z propozycją wykonania na własny koszt docieplenia, co mogłoby być zwrócone w ramach mniejszego czynszu przez określony czas. Niestety koszty takiej inwestycji oraz badania termowizyjnego pomieszczeń przewyższają możliwości jej rodziny, ponieważ mają małe dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, które wymagają dużo uwagi i pracy. Pani D. nie ma już sił ciągle prosić w tej sprawie o pomoc ZKZL. Nie rozumie też, dlaczego nikt nie chce z doprowadzić do prawidłowego stanu funkcjonowania budynku i dlaczego zakres prac wykonawczych był okrojony o sprawy izolacji i docieplenia przestrzeni wyziębionych w całym pionie? Nie jest w stanie czekać już dłużej na decyzje w sprawie usunięcia problemu, gdyż kolejny sezon zimowy, mimo planowanego przyłącza ciepłika, zapowiada się zimny i bardzo drogi. Rodzinie Pani D. bardzo zależy nam na tym mieszkaniu, gdyż w ciągu 2 lat zagospodarowała lokal i dba o niego.

Z poważaniem



Zbyszko Górny